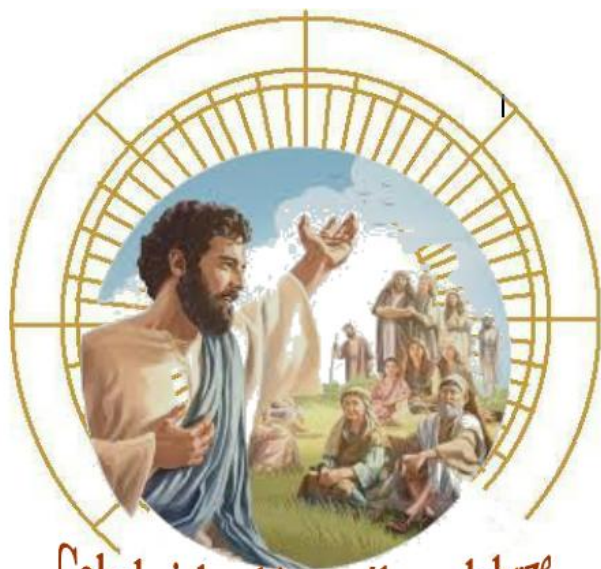




**ECHO ZE WZGÓRZA
BŁ. MARII PASTERKI**

nr 281

wrzesień 2025.9



Cokolwiek robimy, róbmymy dobrze

Czyńcie sobie ziemię poddaną

Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary? Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary? Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie...- śpiewają szczególnie w miesiącu wrześniu ci, którzy dziękują Bogu za plony ziemi – ogrodnicy i rolnicy. Jednym ze sposobów wyrażenia Bogu swej wdzięczności jest tworzenie przez nich wieńców dożynkowych i przynoszenie ich do ołtarza. Znaczenie wieńca dożynkowego tak wyraziła w swoim wierszu Lucyna Szubel:

Boże: Ty wiesz ile treści w złotych kłosach

Ty wiesz, Panie, ile słońca i rosy i potu

*W wieńcu tym – by mógł się stać na ziemi Chleba naszego Powszedniego:
powszedni cud*

Człowiekowi – z nowego ziarna kromka syta

Dla Ciebie Dawco życia - hołd

W dobie gwałtownego rozwoju techniki, energii jądrowej, wypraw na księżyc, rolnictwo – w oczach niektórych ludzi – wydaje się zawodem zacofanym, brudnym, godnym pożałowania... Nie trzeba udowadniać, że w takich osądach jest wiele bezmyślności... Znaczenie rolnictwa było, jest i zawsze będzie ogromne, bo przecież rolnicy żywią wszystkich, łącznie z tymi, którzy nie doceniają ich pracy. Rolnicy są przede wszystkim reprezentantami ludzkości w jej współpracy z Bogiem i przyrodą, bez której nie byłoby życia ludzkiego na ziemi.

Praca a Eucharystia

Znaczenie pracy rolnika jest bardzo podkreślane podczas Mszy świętej. Na całym świecie bowiem, kapłani katoliccy składający z ludem Bożym Ofiarę Eucharystyczną, złożwszy na patenie chleb mówią podczas przygotowania darów ofiarnych: *Błogosławiony jesteś, Panie, Boże Wszechświata, bo dzięki Twej hojności otrzymaliśmy chleb, owoc ziemi i pracy rąk ludzkich, który Tobie ofiarowujemy, aby stał się dla nas chlebem życia.* Modlitwa ta w szerszym znaczeniu dotyczy

wszystkiego, co człowiek wytwarza swoją pracą od pokoleń, dlatego całą sumę prac wszystkich pokoleń należy dołączyć do bezkrwawej Ofiary Chrystusa, aby wszelki trud ludzki uświęcić. Jednakże wśród owoców pracy Kościół podczas Eucharystii na pierwszym miejscu wymienia chleb – owoc pracy rolników. Ten właśnie chleb leży na patenie i za chwilę stanie się Ciałem Chrystusa, aby w Komunii Świętej zjednoczyć wszystkich z Bogiem. Chleb – materia Najświętszego Sakramentu jest sam z siebie czymś drogocennym i doniosłym, gdyż wprowadza Boga do naszego serca. Ponadto żywi miliony ludzi i jest marzeniem głodujących w Afryce i Azji.

Obowiązek czy zaszczyt

Obowiązek pracy Bł. Maria Karłowska odczytuje z kart biblijnych. Wszak to Bóg w raju powiedział do Adama i Ewy: *Czyńcie sobie ziemię poddaną (Por. Rdz1,28)*. Poucza więc swoje siostry i dziewczęta, iż zadanie pracy pochodzi od Boga, który stworzył świat przez swoją pracę. I dodaje: *O ile w raju stanowiła ona przywilej, niejako współuczestnictwo w działaniu Boga i nie stanowiła uciążliwości, to po grzechu pierworodnym nabrała wymiaru kary i pokuty. Wykonywana chętnie, wytrwale, umiejętnie, właśnie w duchu pokuty, nabiera jednak wartości zasługującej, stanowi nieocenioną pomoc w procesie dążenia do doskonałości, czyli stawania się na wzór Jezusa. Swoim życiem dał On doskonały przykład podejmowania pracy w każdym jej wymiarze. Sam pracował fizycznie przez trzydzieści lat ukrytego życia w Nazarecie. Kształcił się w znajomości Pisma Świętego, studiował święte księgi, a także tłumaczył i wykladał prorocтва, co jest dowodem Jego pracy umysłowej. Przede wszystkim każde swoje działanie poprzedzał i wypełniał modlitwą, łącznością z Ojcem niebieskim, dając przykład pracy duchowej. Dlatego człowiek obdarowany przez Stwórcę trojakimi zdolnościami, wszystkie ma obowiązek rozwijać i wykorzystywać, bo z pomnażania wszystkich będzie musiał zdać rachunek (Dziółko o pracy).*

Praca fizyczna i umysłowa

Błogosławiona Maria Pasterka w swoich słowach i pismach rozróżnia pracę fizyczną, umysłową i duchową. Matka Założycielka przypomina, iż przez oddanie się pracy ręcznej, oddaliśmy się od świata i naśladujemy samego Chrystusa. Poprzez pracę też możemy odpokutować swoje grzechy i zdobyć zasługi na życie wieczne. Co więcej, zapewnia, iż trud siostr sprawi, że pracując z wychowankami nie nawykłymi do wysiłku, biorą część ich brzemienia na własne barki, jak sam Chrystus: *Zbliżając się do nich pracą, podźwigniemy ich, jak Chrystus podźwignął nas, biorąc na siebie brzemiona naszego ludzkiego życia. Poznamy ich trudy, współczuć z nimi i radzić im będziemy mogły, tak Siostr, jak Wychowankom. My i one zrozumiemy, że jesteśmy jedną rodziną, dziećmi jednego Ojca, że jesteśmy członkami Chrystusa, a On głową nas wszystkich (Dziółko o pracy).*

Druga forma pracy: umysłowa jest dla Matki Marii nie mniej ważna, a nawet przenika pozostałe, czyli pracę ręczną i duchową. Jest to również pogląd wielu

świętych Kościoła. Wyrazem pracy duchowej jest czytanie książek. Dużą rolę Matka Maria przypisywała też odkrywaniu talentów sióstr i dziewcząt: *Rysunek, malarstwo, muzyka, śpiew nie każdemu dane, ale warto każdemu się przekonać, czy ma do nich usposobienie. Po darach Bożych możemy poznawać wolę Jego względem nas. Bóg tego tylko od nas zażąda, co dał, a to daje, czego zażąda. Pilnie więc badać trzeba i w sobie, i w drugich, jakie się okazują wybitniejsze dary Boże i według tych darów i zdolności skierować zajęcia i użytek czasu, nie upierając się w rozwijaniu talentów, których Bóg nie dał ani hamując tych, których udzielił, jak to często bywa... Jeżeli pośród nas są osoby ze szczególnym uzdolnieniem czy do pracy umysłowej, czy do sztuk pięknych, czy do pięknych robót, trzeba te dary w nich szanować, dopomagać im do rozwijania ich, dać im czas i warunki do tego potrzebne. (Dzielko o pracy).*

Praca duchowa (wewnętrzna)

Błogosławiona Matka Założycielka na szczycie zadań w pracy duchowej stawia modlitwę: *Pod względem pracy wewnętrznej, tak jak pod wszystkimi innymi, nie chodzi dla nas o nic nadzwyczajnego; nic nie mamy czynić innego i nie więcej jak to, co Chrystus wszystkim rozkazał: „Módlcie się ciągle – nie ustawajcie nigdy”. Modlitwą zwalczymy pokusy, przezwyciężymy trudności, uświęcimy cierpienia... Modli się Chrystus i nas modlić się uczy. Ileż to modlitw rozmaitych, według chwili i potrzeby: modlitw błagalnych, bolesnych, dziękczynnych. Tych modlitw powinno się nauczyć, ich duchem się przejmować, ażeby Bogu chwałę oddawać, bliźniemu usługiwać, świat, szatana i ciało zwalczać, duszę uświęcać. Oczywiście jest rzeczą, że na nabożeństwach i ustnych modlitwach bez ustanku trwać niepodobna, a zatem nie do nich się stosuje rozkaz o nieustającej modlitwie, ale do całego życia wewnętrznego, do wewnętrznej modlitwy i pracy, które w istocie nigdy nie powinny ustawać (Dzielko o pracy).* Kolejnym zadaniem w pracy wewnętrznej jest nieustanne szukanie Boga: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”- powiedział o sobie Chrystus Pan. Szukajmy w Piśmie świętym poznania Boga, poznania Chrystusa - Jego woli, Jego nauk, Jego życia i przykładów z nich płynących. Według nich twórzmy sobie osąd, sumienie; wyrabiajmy sobie wyobrażenie o tym, co mądre, co prawdziwe, co piękne i kochania godne (Dzielko o pracy).

Posłannictwo pracy

Zarówno praca na roli, jak i każda inna działalność człowieka ma w sobie godność, sprzyja doskonaleniu się ludzkości i przyczynia się do rozwoju społeczeństwa w zakresie materialnym, umysłowym i duchowym. Świadczą o tym nie tylko święci Kościoła, ale i naukowcy, twórcy nauki, kultury i sztuki. Niestety, żyjemy w czasach, gdy wartości moralne, a pośród nich praca, tracą powszechne uznanie. Natomiast istotne miejsce zajmuje szybkie zdobywanie stanowisk, często bez znajomości w danej dziedzinie, wystarczy mieć czyjeś względy i pieniądze... Liczy się spryt i cwaniactwo, a w miejsce uczciwości wkracza chciwość i lenistwo. Jednakże uczniowie Chrystusa inaczej traktują pracę: jako posłannictwo otrzymane od samego

Boga i prowadzące ku rzeczom wyższym. Trzeba nam zatem za wzorem wytrwałych rolników tworzących chleb, który staje się na ołtarzu Eucharystią, poświęcać każdą swą pracę Bogu. Niechaj więc każde nasze zajęcie czy to w biurze, czy w ogrodzie lub przy chorej osobie, a może sami jesteśmy dotknięci cierpieniem, połączone z modlitwą będzie powierzone Bogu przez Jego Syna, szczególnie podczas Eucharystii i doprowadzi do zbawienia nas i tych, którzy odeszli od ewangelicznego rozumienia pracy i potrzebują Bożego miłosierdzia.

Opracowała s. Rafaela Olszowa CSDP